

Pontyfikał
XXXVI Seminarium Naukowe Wykładowców Liturgiki
(Rzeszów, 13–14 września 2000 r.)

Przeżywany jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa aktywizuje i pokazuje rozliczne działania duszpasterskie Kościoła. Zdaniem ks. prof. Adama Duraka — przewodniczącego sekcji polskich liturgistów — w tym nurcie należy też widzieć wysi-

łek wykładowców liturgiki z ośrodków uniwersyteckich, wydziałów teologicznych oraz wyższych seminariów duchownych całej Polski, którzy zgromadzili się w Rzeszowie na XXXVI Seminarium Naukowym poświęconym Pontyfikałowi.

Część naukową spotkania otworzył referat ks. prof. dra hab. Jerzego Stefańskiego *Pontyfikał rzymski 1990 (De ordinatione). Kontekst historyczno-liturgiczny*. Celem prelegenta było prześledzenie w wymiarze historyczno-dokumentacyjno-redakcyjnym posoborowych, ewolucyjnych faz kształtowania się struktur obrzędów święceń udzielanych diakonom, prezbiterom oraz biskupowi. Ze względu na to, że posoborowa reforma obrzędów święceń pozostawiła po sobie dwie edycje typiczne (1968, 1990), autor ukazał z właściwym sobie zacięciem, jako naoczny obserwator tych działań, owe dwie fazy redakcyjnego kształtowania się tych ksiąg. 40 grup tworzyło zespół zajmujący się powyższym zagadnieniem, z tego 20. grupa studyjna przygotowała 8 schematów, w których zawarto główne problemy redakcyjne, do których zaliczono: teologicznie poprawny kształt formuły sakramentalnej, redukcję przywoływań Ducha Świętego, miejsce hymnu do Ducha Świętego, rolę biskupów współkonsekrujących oraz wprowadzenie *scrutinium* w formie dialogu. Nie przyjęto jednak propozycji zamiany oleju katechumenów na olej krzyżma. Mimo wszystko edycja z 1968 r. została oceniona pozytywnie jako kompozycja przejrzysta, logiczna i bogato doktrynalnie powiązana z najstarszą tradycją Kościoła. Nie brakowało jednak głosów krytykujących terminologię księgi oraz brak wstępu do niej. Prace więc kontynuowano, skupiając się na poprawnym tytule księgi, jej zawartością, wprowadzeniem do niej, nową terminologią, bardziej dostosowaną do współczesności, kwestią ewentualnych adaptacji, miejscem hymnów, doprecyzowaniem modlitwy święceń prezbitera oraz kwestią odnowienia przyrzeczeń posłuszeństwa. Efektem tych wysiłków jest wydanie typiczne z 1990 r., zawierające bogate wprowadzenie oraz nowy układ treści.

W drugim referacie ks. prof. dr hab. Stanisław Czerwik rozwinął temat: *Chrystus kapłanem — kapłan sługą Chrystusa*. Prelegent zastrzegł się jednak, że idzie mu przede wszystkim o ukazanie kwestii tożsamości i posługiwania kapłana. Dlatego też najpierw ukazał tożsamość kapłana widzianą w kontekście relacji do poszczególnych Osób Bożych. Bóg Ojciec udziela nam urzędu kapłańskiego posługiwania, Jezus Chrystus jest wzorem dla kapłana, który w związku ze ścisłą z Nim relacją działa *in persona Christi*, natomiast więź kapłana z trzecią Osobą Trójcy widoczna jest w fakcie, iż kapłan działa mocą Ducha Świętego. Tożsamość kapłana w relacji do Ludu Bożego winna mieć swoje odbicie w pełnym miłości realizowaniu potrójnej misji wypływającej z urzędu posługiwania. Najpierw kapłan, czyli biskup i prezbiter, ma być sługą Bożego słowa, następnie ma być szafarzem Bożych misterii, a także ma prowadzić wspólnotę na wzór Dobrego Pasterza. Tak więc tożsamość kapłana ma charakter relacyjny, jego posługiwanie winno wypływać ze sprawowanych misterii, natomiast jego świętość ma mieć swoje korzenie w sprawowanej potrójnej misji.

W przerwie obiadowej uczestnicy spotkania mieli okazję zwiedzić katedrę rzeszowską, kościół Ojców Bernardynów oraz miejscowy Instytut Teologiczny.

Ponieważ przed południem zabrakło czasu, sesja popołudniowa zaczęła się od dyskusji nad wcześniejszymi referatami. Zauważono, że średniowieczne pontyfikaty były rezultatem ówczesnej wizji posługi biskupa, który był przede wszystkim osobą rządzącą. Tą drogą poszły Kościoły na wschodzie i, co ciekawe, mimo zmiany pontyfikałów, w mentalności człowieka cywilizacji zachodniej nadal też nie funkcjonuje wizja biskupa pełniącego posługę względem wspólnoty (ks. Kopeć); nawiązano raz jeszcze do polskiego tłumaczenia słowa *munus* — urząd posługiwania, wskazując, iż słowo „urząd” miałoby bardziej uwypuklać konsekrację stałą, natomiast słowo „posługiwanie” bardziej samo działanie ludzkie, będące konsekwencją tego pierwszego (ks. Nowak); na sugestię, że mówienie „kapłaństwo Chrystusowe” zawęża jego teologię (ks. Durak) padła odpowiedź, iż kapłaństwo Nowego Testamentu jest kapłaństwem Chrystusowym przez fakt Wcielenia Słowa, ale sprawcą kapłaństwa jest i pozostanie Bóg Ojciec przez Ducha Świętego (ks. Czerwik).

Pierwszy komunikat sesji popołudniowej, *Kapłaństwo wspólne Ludu Bożego*, wygłosił ks. dr Rudolf Pierskała. Temat rozwinięto w czterech punktach. Najpierw ukazano podstawy trynitarno-chryologiczne kapłaństwa wspólnego, następnie ubogacono je o akcenty biblijne. W trzecim punkcie pokazano, że aktualizuje się ono i uobecnia w Kościele w trzech wymiarach: (1) jako dar całopalny z siebie; (2) jako apostołska służba dawania świadectwa; (3) jako królewskie panowanie nad sobą. Na koniec przypomniane zostały liturgiczne zadania wiernych wynikające z kapłaństwa wspólnego (dziękczynienie, głęboka pobożność, miłość względem bliźnich, budowanie jedności i służba wspólnocie) oraz funkcje, które dzielą się na posługi z ustanowienia (lektor, akolita, nadzwyczajny szafarz Komunii św.) i posługi zlecone związane ze służbą ołtarza, służbą muzyczną czy służbą porządkową.

Drugi komunikat, *Duchowość prezbitera*, wygłosił ks. dr Stanisław Araszczuk. Dotknął on tematyki stylu życia prezbitera, będącego efektem jego przekonań, motywacji i decyzji, tematyki niezmiernie aktualnej w dobie kryzysu kapłaństwa obserwowanego w wielu Kościołach lokalnych. W punkcie poświęconym naturze duchowości prezbitera wyakcentował prelegent fakt samych święceń, w których mocą Ducha Świętego zostaje on naznaczony szczególnym znamieniem, czyli jego duchowość winna być zdeterminowana tą szczególną formą poświęcenia się Bogu — powołania do świętości. Realizacja tego zadania możliwa jest w pełnej komunii z Bogiem, która ma się wyrażać w czystej miłości i posłuszeństwie głosowi sumienia. Pomóc ma w tym również świadomość pełnego zjednoczenia z Chrystusem, które dokonało się w momencie przyjęcia święceń. Ma ono charakter stały, trwałe i sprawiający, że prezbiter jest na zawsze w Kościele, któremu służy, w trzech płaszczyznach: głosząc słowo Boże, uświęcając i składając Ofiary poprzez znaki sakramentalne oraz kierując Kościołem na wzór Chrystusa Kapłana.

Święcenia biskupa były przedmiotem wystąpienia ks. dra Jacka Nowaka, który wyszedł od krótkiej historii rozumienia statusu biskupa w kontekście sakramentu święceń. Następnie przeszedł do omówienia święceń biskupa w nowej księdze. Prelegent wyjaśnił, iż dla lepszego ukazania nowych elementów przyjął metodę analityczną i w oparciu o nią przedstawił poszczególne obrzędy w kontekście historycz-

nym w celu zrozumienia ich teologii w obecnym kształcie. Z całkowicie nowych elementów święceń biskupa wyliczył formułę przy nałożeniu mitry oraz w przypadku ordynacji metropolity — nałożenie paliusza wraz z towarzyszącą formułą. Ponadto insygnia biskupie: mitra i pastorał nie są już błogosławione poza liturgią, lecz podawanie w czasie liturgii święceń nadają im właściwego znaczenia.

Ostatni w tym dniu referat, *Święcenia prezbiteratu w Pontyfikale Rzymskim z 1990 r.*, przedstawił ks. dr Dariusz Kwiatkowski. Po podaniu przyczyn przygotowania drugiego wydania obrzędów święceń prezbiteratu zaprezentował prelegent strukturę odnowionych obrzędów, akcentując dowartościowanie uczestnictwa wierznych świeckich w liturgii święceń, zmiany dokonane w pytaniach stawianych przez biskupa prezbiterowi. Najwięcej uwagi poświęcił jednak modlitwie ordynacyjnej, o której nie mówi się już „modlitwa konsekracyjna”, a biskup nie jest konsekratorem, lecz szafarzem. W modlitwie tej duże zmiany widać w anamnezie i części wstawienniczej. Dokonana analiza obrzędów święceń wprowadziła do drugiej części referatu poświęconej teologii święceń prezbiteratu. Z wielu możliwych tematów wybrano epikletyczną formę sakramentu święceń prezbiteratu i bardzo bogaty eklezyjalny wymiar tego sakramentu. Kwestie te zostały pokrótce omówione. W podsumowaniu stwierdzono, że w przypadku *De Ordinatione Presbyterorum* nie było konieczne dokonanie reformy reformy, wystarczyło jedynie przejrzanie, zaktualizowanie i dostosowanie obrzędów do współczesnej teologii prezbiteratu. Mimo zasygnalizowania pewnych niedostatków prelegent stwierdził, że nowa księga jest dobrym przewodnikiem w liturgii święceń, bo ukazuje nie tylko przepisy, ryty i modlitwy, ale także głęboką teologię tego, co się dokonuje w liturgicznej celebracji święceń prezbiteratu.

Drugi dzień miał znacznie skromniejszy program. Najpierw ks. dr Piotr Petryk zajął się problematyką *Święceń diakonatu*. Przypomniał najpierw genezę diakonatu, pokazując, że wbrew pozorom nie łatwo określić pierwotne obowiązki diakonów z racji istnienia starszej formy diakonatu jerozolimskiego oraz nowszej — helleńskiej. Dlatego w kolejnym punkcie poświęconym naturze diakonatu zaznacza, iż diakoni są ustanawiani do posługiwania, czyli do współpracy, która ma aspekt liturgiczny, charytatywny i wychowawczy. Co to oznacza praktycznie pokazano w czwartym punkcie, skąd można się było dowiedzieć, że diakon może asystować biskupowi i prezbiterom przy celebracji boskich misterii, szczególnie Eucharystii, udzielać jej, asystować przy zawieraniu małżeństwa i błogosławić je, głosić Ewangelię, prowadzić pogrzeb oraz realizować różnorodne formy posługi miłości. W osobnym punkcie poruszono problem diakonatu stałego, który został przywrócony przez papieża Pawła VI. Najwięcej miejsca poświęcił prelegent samej liturgii święceń, wychwytyjąc różnice pomiędzy Pontyfikałem z 1968 i 1990 r. Krótka analiza tekstów pokazała, iż pojawia się w nich przykład Jezusa i zachęta do przyjaźni z wszystkimi, roztropności w działaniu oraz wytrwałości w modlitwie. Na koniec zostały omówione obrzędy dopuszczenia do grona kandydatów do diakonatu i prezbiteratu.

W dyskusji nad referatem poruszono problem interpretacji tekstu z Dziejów Apostolskich 6,1-7 o utworzeniu instytucji Siedmiu (ks. Czerwik). Zdaniem biblistów nie jest to tekst o początku diakonatu, tylko o jego rozciągnięciu na kręgi hellenistyczne

(ks. Petryk). Poruszono również kwestię niedopuszczania diakona do asystowania przy zawieraniu małżeństw, przypominając, że nie ma powodów, by prawo Kościoła Powszechnego miało w Polsce nie obowiązywać.

Jako swoistego rodzaju poszerzenie omawianej problematyki przewidziane były dwa ostatnie komunikaty ujmujące kwestie święceń w niekatolickich wspólnotach chrześcijańskich. Z niewiadomych jednak powodów nie został przedstawiony temat *Teologii kapłaństwa w Kościele prawosławnym*. Natomiast komunikat ks. dra hab. Władysława Nowaka *Ordynacja we wspólnotach reformowanych* przybrał formę referatu. Autor przygotował swoje wystąpienie w oparciu o agendy oraz stosowne materiały udostępnione mu przez przełożonych poszczególnych wspólnot, dla których ordynacja jest aktem kościelnym, ale nie jest traktowana jako sakrament. Jest to rezultat zakwestionowania przez reformację teorii i praktyki święceń rozwiniętych w średniowieczu, niemniej jednak widzi się w tych wspólnotach potrzebę zachowania urzędu zwiastowania słowa Bożego, sprawowania sakramentów i troski o jedność. Dokonuje się tego poprzez trzy misje: biskupa, prezbitera i diakona, w które wchodzi się przez ordynację. Do przyjęcia urzędu potrzebne jest powołanie rozumiane jako zewnętrzna procedura mianowania, przygotowania, egzaminowania, wybrania i ordynacji. Działanie takie ma miejsce tylko w sytuacji, gdy zbór potrzebuje kogoś na wakujący urząd. W liturgii ordynacji sprawowanej zawsze z udziałem wspólnoty do istoty należy nałożenie rąk oraz modlitwa do Ducha Świętego. W podsumowaniu wskazał prelegent na istniejące problemy, do których należy m.in. kwestia ordynacji kobiet. W przypadku zjednoczenia Kościołów widzi szansę uważnienia ich święceń, a póki co sugeruje, zwłaszcza w tygodniach ekumenicznych, wymianę kaznodziejów.

W dyskusji końcowej powrócono do niektórych z poruszonych tematów. Zauważono, że ordynacja kobiet będzie zawsze problemem ekumenicznym (ks. Kopec), natomiast stała wymiana kaznodziejów nie jest zgodna z Dyrektorium Ekumenicznym i każdorazowo musi być związana ze zgodą biskupa (ks. Durak). Zastanawiano się głośno czy nasze akcentowanie funkcji głoszenia słowa Bożego nie jest rezultatem myślenia ekumenicznego (ks. Czerwik), na co padła odpowiedź, że jest to bardziej efekt powrotu do starożytnej praktyki, który protestanci wykonali wcześniej (ks. Nowak). Do tych słów doszło kolejne spostrzeżenie, iż to Kościoły reformowane coraz częściej wracają do naszych praktyk (ks. Sobeczko). Pojawiło się również bardzo praktyczne i aktualne zagadnienie usytuowania Ewangeliarza podczas liturgii (ks. Szczepaniec). Postulowano wypracowanie jednej ogólnopolskiej praktyki i podano rozwiązanie opolskie, które widzi potrzebę wyodrębnienia godnego miejsca w prezbiterium, w którym na pulpicie kładłoby się księgę po odczytaniu Ewangelii (ks. Sobeczko). Podano również propozycję wnoszenia i wynoszenia księgi celem uniknięcia niebezpieczeństwa „zagracenia” przestrzeni sakralnej (ks. Nowak). Po raz kolejny wrócił temat stowarzyszenia promującego sprawę liturgii, dla którego dobrą nazwą byłoby Polskie Towarzystwo Liturgiczne (ks. Kopec). Apelowano, by funkcja lektora była powierzana dorosłym, a nie dzieciom (ks. S. Nowak). Zauważono potrzebę zmiany tekstów w liturgii pogrzebowej w przypadkach kremacji

zwłok (ks. J. Nowak). Zaproszono do wspólnego przygotowania księgi pamiątkowej w związku ze zbliżającymi się jubileuszami ks. prof. Czerwika (ks. Koperek).

Spotkanie zamknął przewodniczący sekcji polskich liturgistów, ks. prof. Adam Durak, który raz jeszcze wpisał to seminarium jako nasz wkład w dzieło jubileuszu oraz podziękował gospodarzom za trud zorganizowania zjazdu, a prelegentom za wygłoszone referaty.

ks. Erwin Mateja